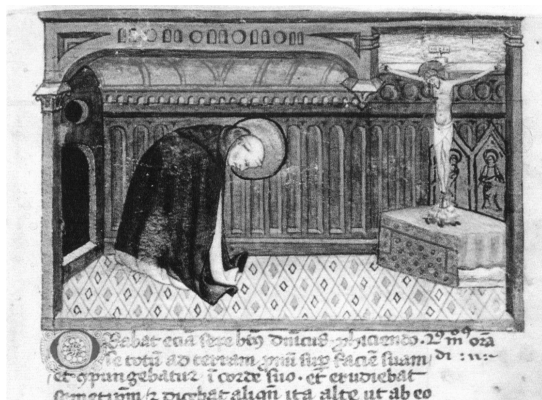


CIEMNE JUTRZNIE

Liturgia Godzin Triduum Paschalnego
u świętego Dominika



Klasztor Dominikanów
Szczecin 2020

WIELKI PIĄTEK

WEZWANIE

Przewodniczący: † Panie, otwórz wargi moje.

Wszyscy: A usta moje będą głosić Twoją chwałę.

Psalm 95

Ant
IV

wszyscy

Ado-rémus Crucis signáculum, per quod salútis súmpsimum sacraméntum.

Uwielbiamy znak Krzyża, przez który przyjęliśmy sakrament zbawienia.

IV

jeden lub dwaj kantorzy

Ve-ní-te, exsultémus Dó-mi- no, jubi- lé-mus De- o

sa-lu- tá-ri no-stro: prae- occupé-mus fá-ci- em e- jus in

con- fessi- ó- ne, et in psalmis jubi- lé-mus e- i.

*Przyjdźcie, radośnie śpiewajmy Panu, * wznosmy okrzyki ku chwale Opoki naszego zbawienia. / Stańmy przed obliczem Jego z uwielbieniem, * z weselem śpiewajmy Mu pieśni.*

wszyscy

Ant. Adorémus Crucis signáculum, per quod salútis súmpsimum sacraméntum.

Uwielbiamy znak Krzyża, przez który przyjęliśmy sakrament zbawienia.

¶. 2



Quóni- am De- us magnus Dó-mi- nus, et Rex ma-



gnus su-per omnes De- os: quóni- am non repél-let Dó-mi-



nus plebem su- am: qui- a in manu e-jus sunt omnes



fi-nes ter-rae, et al-ti-tú-di-nes monti- um ipse cón-



spi- cit.

*Bo Pan jest Bogiem wielkim, * wielkim Królem nad wszystkimi bogami. / W Jego ręku głębiny ziemi, * szczyty gór do Niego należą. / Jego własnością jest morze, które sam stworzył, * i ziemia, którą ulepiły Jego ręce.*

wszyscy



Ant. Adorémus Crucis signáculum, per quod salútis súmptimus sacraméntum.

Uwielbiamy znak Krzyża, przez który przyjęliśmy sakrament zbawienia.

¶. 3



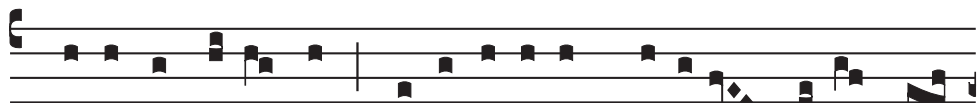
Quóni- am ipsí- us est ma-re, et ip-se fe-cit il- lud,



et á-ri-dam funda-vé-runt ma-nus e-jus: *Ve-ni-te, a-do-ré-*



mus, et pro-ci-dá-mus ante De- um: plo-rémus coram Dó-



mi-no qui fe-cit nos, qui-a ipse est Dóminus De- us no-



ster; nos autem pópu-lus e-jus, et o-ves pá-scu-ae



e- jus.

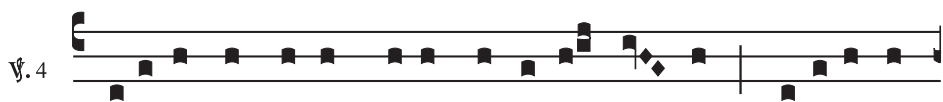
*Przyjdźcie, uwielbiajmy Go padając na twarzę, *
klękniemy przed Panem, który nas stworzył, / Albowiem
On jest naszym Bogiem, † a my ludem Jego pastwiska **
i owcami w Jego ręku.



wszyscy

Ant. Adorémus Crucis signáculum, per quod salútis súmpsimus sacraméntum.

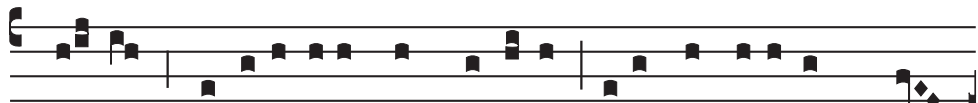
Uwielbiamy znak Krzyża, przez który przyjęliśmy sakrament zbawienia.



Hódi-e si vo-cem e-jus audi- é- ri- tis, no-lí-te ob-



du-rá-re corda vestra, si-cut in ex-acerba-ti- óne secúndum



di- em tenta-ti- ónis in de-sérto: ubi ten-tavé-runt me

patres vestri, probavérunt et vidérunt ópera me- a.

*Obyście dzisiaj usłyszeli głos Jego: † "Niech nie twardnieją wasze serca jak w Meriba, * jak na pustyni w dniu Massa, / Gdzie Mnie kusili wasi ojcowie, * doświadczały Mnie, choć widzieli moje dzieła.*

wszyscy

Ant. Adorémus Crucis signáculum, per quod salútis súmptimus sacraméntum.

Uwielbiamy znak Krzyża, przez który przyjęliśmy sakrament zbawienia.

♩. 5

Quadra-gínta annis próxi-mus fu- i gene-ra-ti- óni hu-

ic, et di-xi: Semper hi errant corde; ipsi ve-ro non

cognovérunt vi- as me- as: quibus ju-rá-vi in i-ra me-

a: Si intro- í-bunt in réqui-em me- am.

*Przez lat czterdzieści to pokolenie wstąpiło we Mnie budziło † i powiedziałem: «Są ludem o sercu zbłąkanym * i moich dróg nie znają». / Przeto przysiągłem w gniewie, * że nie wejdą do mojej krainy spoczynku".*

wszyscy

Ant. Adorémus Crucis signáculum, per quod salútis súmptimus sacraméntum.

Uwielbiamy znak Krzyża, przez który przyjęliśmy sakrament zbawienia.

♩.6

Gló-ri- a Patri et Fí- li- o, et Spi- rí- tu- i San-
cto. Si- cut e- rat in princí- pi- o et nunc et semper,
et in saecu- la saecu- ló- rum. A- men.

*Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu. / Jak była na początku, teraz i zawsze, * i na wieki wieków. Amen.*

wszyscy

Ant. Adorémus Crucis signáculum, per quod salútis súmpsimus sacraméntum.

Uwielbiamy znak Krzyża, przez który przyjęliśmy sakrament zbawienia.

GODZINA CZYTAŃ

HYMN

Na melodię Krzyżu święty

- 1 Sław, języku, bój chwalebny,
Dzieje walki niezrównanej,
I opiewaj triumf krzyża
Hymnem pełnym uwielbienia,
Na nim bowiem Odkupiciel
Był zabity, lecz zwyciężył.
- 2 Gdy praojciec zbuntowany
Wziął w swe usta zgubny owoc,
Uległ śmierci w nim ukrytej;
Wtedy Stwórca się zmiłował
Wybierając nowe drzewo,
By dawnego zniszczyć skutki.
- 3 Postanowił Bóg wszechmocny
Dla ratunku wszystkich ludzi,
Aby szatan, ojciec kłamstwa,
Był zwiedziony swym podstępem;
To zaś, czym nas wróg poraził,
Było naszym uzdrowieniem.
- 4 Kiedy czas już się wypełnił
I nastała pora święta,
Ojciec posłał swego Syna,
Stworzyciela całej ziemi,
Który z łona dziewiczego
W ludzkiej zrodził się postaci.
- 5 On, przeżywszy między nami
Jako człowiek lat trzydzieści,

Z własnej woli przyjął mękę;
Wypełniając zbawcze dzieło
Na krzyżowej zawisał belce
Jak baranek prześlągalny.

- 6 Cześć niech będzie Bogu Ojcu
I Synowi Jedynemu
Razem z Duchem równym Obu;
Chwała Bogu w Trójcy Świętej,
Który darzy nas i chroni
Swoją łaską miłosierną. Amen.

PSALMODIA

1 ant. Buntują się królowie ziemi *
i władcy wraz z nimi spiskują /
przeciw Panu i Jego Pomazańcowi.

Psalm 2

Mesjasz Król zwycięski

*Zeszli się rzeczywiście przeciw świętemu Słudze
Twemu, Jezusowi, którego namaściłeś (Dz 4, 27)*

Dlaczego się burzą narody, * czemu
ludy żywią daremne zamysły?

Buntują się królowie ziemi †
i władcy wraz z nimi spiskują *
przeciw Panu i Jego Pomazańcowi:

"Stargajmy ich pęta, * a więzy
precz odrzucimy od siebie!"

Śmieje się Ten, który mieszka
w niebie, * Pan się z nich naigrawa,

A potem do nich mówi w gniewie
swoim * i w swej zapalczywości
wzbudza w nich trwogę:

"Oto Ja ustanowiłem swego Króla *
na Syjonie, świętej górze mojej".

Wyrok Pański ogłoszę: † On rzekł
do mnie: "Tyś jest moim Synem, *
Ja dzisiaj zrodziłem Ciebie.

Żądaj, a dam Ci w dziedzictwo
narody * i krańce ziemi w posia-
danie Twoje.

Żelazną różgą będziesz nimi
rządził, * skruszysz ich jak gliniane
naczynie".

A teraz, królowie, zrozumcie, *
nauczcie się, sędziowie ziemi:

Służcie Panu z bojaźnią, *
z drżeniem całujcie Mu stopy,

Bo jeśli gniewem zapłonie,
wejdziecie na drogę zagłady, † gdyż
gniew Jego prędko wybucha. *
Szczęśliwi wszyscy, którzy Mu ufają.

Chwała Ojcu i Synowi, *
i Duchowi Świętemu.

Jak była na początku, teraz
i zawsze, * i na wieki wieków.
Amen.

Ant. Buntują się królowie ziemi /
i władcy wraz z nimi spiskują /
przeciw Panu i Jego Pomazańcowi.

2 ant. Dzielą między siebie moje
szaty * i los rzucają o moją suknię.

Psalm 22, 2-23

Męka Sprawiedliwego i wysłuchanie Jego prośby
*Jezus zawołał donośnym głosem: "Boże mój, Boże
mój, czemuś Mnie opuścił?" (Mt 27, 46)*

I

Boże mój, Boże, czemuś mnie
opuścił? * Daleko jesteś, mój
Wybawco, od mych prośb i wołania.

Boże mój, wołam we dnie, lecz nie
odpowiadasz, * wołam i nocą, lecz
nie znajduję spokoju.

A przecież Ty mieszkasz
w świątyni, * Chwało Izraela.

W Tobie nasi ojcowie ufność pokładali, * zaufali Ci, a Tyś ich uwolnił.

Do Ciebie wołali i zostali zbawieni, * ufali Tobie i nie zaznali wstydu.

Ja zaś jestem robak, a nie człowiek, * pośmiewisko dla ludzi i wzgarda spójstwa.

Szydzą ze mnie wszyscy, którzy na mnie patrzą, * wykrzywiają wargi i potrząsają głowami.

"Zaufał Panu, niech go Pan wyzwoli, * niech go ocali, jeśli go miłuje".

To Ty mnie wydobyłeś z łona matki, * Tyś mnie przy jej piersi uczynił bezpiecznym.

Tobie od urodzenia zostałem oddany, * od wyjścia z łona matki jesteś moim Bogiem.

Nie stój z dala ode mnie, bo klęska jest blisko * i nie ma nikogo, kto by mi dopomógł.

Otoczyło mnie stado byków, * osaczają mnie byki Baszanu.

Rozwierają przeciwko mnie paszcze, * jak drapieżny lew, który ryczy.

Siły uszły ze mnie jak woda, * rozluźniły się wszystkie kości moje.

Serce w воск się zamienia * i topnieje w moim wnętrzu.

Gardło me wyschło jak skorupa, † język mój przywarł do podniebienia * i położyłeś mnie w prochu śmierci.

Sfóra psów mnie opadła, * otoczyła mnie zgraja złoczyńców.

Przebodli moje ręce i nogi, *

policzyć mogę wszystkie kości moje.

A oni na mnie patrzą sycąc się mym widokiem, † dzielą między siebie moje szaty * i los rzucają o moją suknię.

Ty zaś, Panie, nie stój z daleka, * Pomocy moja, śpiesz mi na ratunek!

Ocal od miecza moje życie, * duszę moją jedyną wyrwij z psich pazurów.

Wybaw mnie z lwiej paszczyki * i mnie biednego od rogów bawolich.

Będę głosił swym braciom Twoje imię * i będę Cię chwalił w zgromadzeniu wiernych.

Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu.

Jak była na początku, teraz i zawsze, * i na wieki wieków. Amen.

Ant. Dzielą między siebie moje szaty / i los rzucają o moją suknię.

3 ant. Przemocy użyli * ci, którzy czyhają na me życie.

Psalm 38

*Błaganie nieszczęśliwego grzesznika
Wszyscy znajomi Jezusa stali z daleka (Łk 23, 49)*

Nie karć mnie, Panie, w Twoim gniewie * ani mnie nie karz w swej zapalczywości.

Utkwiły bowiem we mnie strzały Twoje * i Twoja ręka zaciążyła nade mną

Z powodu Twego gniewu nic nie ma zdrowego w mym ciele, * nic nietkniętego w kościach na skutek

grzechu mojego.

Bo winy moje przerosły moją głowę * i przygniatają mnie ciężkim brzemieniem.

Moje rany cuchną i ropieją * z powodu mojego szaleństwa

Przybity i zgarbiony, * przez cały dzień chodzę smutny.

Bo ogień trawi łądzwie moje * i w moim ciele nic nie ma zdrowego

Złamany i bardzo wyczerpany * jęczę, bo drży moje serce.

Znasz, Panie, wszystkie me pragnienia * i jęk mój nie skryje się przed Tobą.

Trzepocze się we mnie serce i z sił opadłem, * i nawet gaśnie światło moich oczu.

Stronią od mej choroby sąsiedzi i przyjaciele, * a moi bliscy trzymają się z daleka.

Ci, którzy czyhają na me życie, zastawiają sidła, † pragną mojej zguby, którzy źle mi życzą * i przez dzień cały obmyślają podstępny.

A ja nie słucham, tak jak człowiek głuchy, * jestem jak niemy, co ust nie otwiera.

Stałem się jak człowiek, który nie słyszy * i brak mu w ustach odpowiedzi.

Bo Tobie ufam, Panie, * Ty, Panie, Boże mój, odpowiesz.

Mówię bowiem "Niech się ze mnie nie cieszą, * gdy chwieje się ma noga, niech się nade mnie nie wynoszą",

Bo jestem bardzo bliski upadku, * a ból mój zawsze jest przy mnie.

Ja przecież wyznaję moją winę, * a grzech mój przejmuję mnie trwogą.

Silni są ci, którzy są mi przeciwni bez powodu, * i liczni, którzy mnie niesłusznie nienawidzą.

Ci, którzy za dobro złem odpłacają, * za to mi grożą, że za dobrem idę.

Panie, Ty mnie nie opuszczaj, * Boże mój, nie oddalaj się ode mnie

Śpiesz mi na pomoc, * Panie, zbawienie moje.

Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu.

Jak była na początku, teraz i zawsze, * i na wieki wieków Amen.

Ant. Przemocy użyli / ci, którzy czyhają na me życie.

WERSET

K. Przeciwno mnie powstałi fałszywi świadkowie.

W. I ci, którzy dyszą gwałtem.

LAMENTACJE JEREMIASZA

Wersja gregoriańska - s. 41

Lectio I

Lm 2, 1-3

Alef. Ach! Jak zaciemnił gniew Pana Córę Syjonu, strącił z nieba na ziemię chwałę Izraela, nie wspomniał na podnózek swych nóg w dzień swego gniewu.

Bet. Zburzył Pan bez litości wszystkie siedziby Jakuba; wyrócił w swej zapalczowości twierdze Córy Judy, rzucił o ziemię, zbezczescił królestwo i możnych.

Waw. Zrujnował swój namiot jak ogród, przybytek swój zburzył. Na Syjonie Pan skazał na niepamięć zgromadzenie i szabat; w karzącym gniewie odtrącił kapłana i króla.

Gimel. Złamał w przyptywie gniewu wszelką moc Izraela, cofnął swoją prawicę od nieprzyjaciela; w Jakubie rozniecił pożar; co [wszystko] wokół trawi.

Lectio III

Lm 2, 7-9

Lectio II

Lm 2, 4-6

Zain. Pan swym ołtarzem pogardził, pozbawił czci świątynię, wydał w ręce nieprzyjaciół mury jej warowni. Podnieśli krzyk w domu Pańskim jak w dzień uroczysty.

Dalet. Jak wróg swój luk naciągnął, prawicę umocnił i zabił jak nieprzyjaciół wszystkich, co oczy radują, w namiocie Córy Syjonu wybuchnął gniewem jak ogniem.

Chet. Postanowił Pan wyrócić szanice Córy Syjonu, przeciągnął sznur [mierniczy], nie cofnął ręki przed zniszczeniem, podmurze i mur pogrążył w żalobie: pospołu one padają.

He. Pan stał się podobny do wroga: start Izraela, wszystkie budowle poburzył, poniszczył baszty, pomnożył u Córy Judy skargi po skargach.

Tet. Bramy runęły na ziemię: połamał, pokruszył zawory; jej król i książęta u pogan, nie mają już Prawa, nawet prorocy nie mają widzenia od Pana.

I CZYTANIE

Z Listu do Hebrajczyków.

Hbr 9, 11-28

Chrystus arcykapłan przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego

Bracia: Chrystus, zjawiwszy się jako arcykapłan dóbr przyszłych, przez wyższy i doskonalszy, i nie ręką, to jest nie na tym świecie, uczyniony przybytek ani nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego, zdobywszy wieczne odkupienie.

Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krowy, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała, to o ileż bardziej

krw Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu.

I dlatego jest pośrednikiem Nowego Przymierza, ażeby przez śmierć, poniesioną dla odkupienia przestępstw, popełnionych za pierwszego przymierza, ci, którzy są wezwani do wiecznego dziedzictwa, dostąpili spełnienia obietnicy. Gdzie bowiem jest testament, tam musi ponieść śmierć ten, który sporządza testament. Testament bowiem po śmierci nabiera mocy, nie ma zaś znaczenia, gdy żyje ten, który sporządził testament. Stąd także i pierwszy nie bez krwi był zaprowadzony.

Gdy bowiem Mojżesz ogłosił całemu ludowi wszystkie przepisy Prawa, wziął krew cielców i kozłów z wodą, wełną szkarłatną oraz hizopem i pokropił tak samą księgę, jak i cały lud, mówiąc: "To jest krew Przymierza, które Bóg wam polecił". Podobnie także skropił krwią przybytek i wszystkie naczynia przeznaczone do służby Bożej. I prawie wszystko oczyszcza się krwią według Prawa, a bez rozlania krwi nie ma odpuszczenia grzechów. Przeto obrazy rzeczy niebieskich w taki sposób musiały być oczyszczane, same zaś rzeczy niebieskie potrzebowały o wiele doskonalszych ofiar od tamtych.

Chrystus bowiem wszedł nie do świątyni, zbudowanej rękami ludzkimi, będącej odbiciem prawdziwej świątyni, ale do samego nieba, aby teraz wstawić się za nami przed obliczem Boga, nie po to, aby się często miał ofiarować jak arcypkapłan, który co roku wchodzi do świątyni z krwią cudzą. Inaczej musiałyby cierpieć wiele razy od stworzenia świata. A tymczasem raz jeden ukazał się teraz na końcu wieków na zgładzenie grzechów przez ofiarę z samego siebie. A jak postanowione ludziom raz umrzeć, a potem sąd, tak Chrystus raz jeden był ofiarowany dla zgładzenia grzechów wielu, drugi raz ukazuje się nie w związku z grzechem, lecz dla zbawienia tych, którzy Go oczekują.

RESPONSORIUM

Wszyscy wstają

por. Iz 53, 7. 12

W. Był jak baranek † na rzeź prowadzony, / a kiedy Go dręczono, nie otworzył ust swoich / i na śmierć Go skazano, * Aby życie przywrócił swojemu ludowi.

K. *Na śmierć ofiarował siebie i do przestępców był zaliczony.* **W.** Aby życie przywrócił swojemu ludowi.

II CZYTANIE

Katecheza chrzcielna św. Jana Chryzostoma, biskupa.

Moc krwi Chrystusowej

3, 13-19

Chcesz poznać moc krwi Chrystusa? Trzeba się cofnąć do jej prawzoru i wspomnieć jej typ opisany na kartach Starego Testamentu.

Mojżesz poleca: "Zabijcie baranka i jego krwią pokropcie próg i odrzwia waszych domów". Co mówisz, Mojżeszu? Czyż krew nierozumnego zwierzęcia może ocalić człowieka, istotę rozumną? Owszem, może, lecz nie dlatego, że jest to krew, ale dlatego, że jest ona obrazem krwi Zbawiciela. Dlatego też obecnie prędzej ucieka nieprzyjaciel, gdy ujrzy już nie odrzwia skropione krwią, która była tylko obrazem, lecz rozjaśnione krwią prawdy usta wiernych - odrzwia świątyni poświęconej Chrystusowi.

Chcesz poznać jeszcze inną moc tej krwi? Przypatrzmy się, skąd zaczęła płynąć - i z jakiego wytrysnęła źródła. Wy płynęła ona z samego krzyża i wzięła początek z boku Zbawiciela. Czytamy bowiem w Ewangelii, że po śmierci Jezusa, gdy On jeszcze wisiał na krzyżu, jeden z żołnierzy zbliżył się, włócznią przebił Mu bok, i natychmiast wypłynęła krew i woda. Woda była obrazem chrztu, a krew Eucharystii. Żołnierz więc przebił Mu bok i otworzył wejście do świątyni, a ja tam znalazłem cudowny skarb, i cieszę się ze wspaniałych bogactw. To więc się stało z Barankiem: Żydzi Go zabili, a ja zebrałem owoc ofiary.

"Z przebitego boku wypłynęła krew i woda". Nie chcę, abyś, słuchaczu, przechodził obojętnie wobec tak wielkich tajemnic, zostaje bowiem jeszcze inny i tajemny sens. Powiedziałem już, że woda i krew są obrazem chrztu i Eucharystii. Z tych dwóch sakramentów bierze swój początek Kościół "przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym", to znaczy przez chrzest i Eucharystię, które wywodzą się z boku Zbawiciela. Kościół więc powstał z boku Chrystusa, podobnie jak z boku Adama wyszła jego małżonka, Ewa.

Dlatego świadczy o tym św. Paweł, kiedy mówi: "Jesteśmy z Jego ciała i z Jego kości" - a ma on tu na myśli bok Chrystusa. Albowiem jak z boku Adama Bóg stworzył kobietę, tak też Chrystus dał nam ze swego boku wodę i krew, z których utworzył Kościół. I tak jak Bóg wyprowadził Ewę z głęboko uspiętego Adama, tak też Chrystus po śmierci dał nam wodę i krew.

Widzicie więc, jak Chrystus połączył się z oblubienicą, widzicie,

jakim żywi nas pokarmem. Dzięki temu samemu pokarmowi rodzimy się i żywimy. Jak matka powodowana naturalną miłością do dziecka, spieszy, by je nakarmić własnym mlekiem i krwią, tak Chrystus poi swoją krwią tych, których odrodził.

Responsorium

Resp. VII

Ténebrae factae sunt, dum cru-ci-fi-xissent Jesum

Ju- dae- i: et cir- ca ho- ram no- nam ex-

cla- má- vit Je- sus vo- ce ma- gna:

De- us me- us, De- us me- us, ut quid me

de-re- li-quí- sti? * Et incliná- to cá-pi- te emi-

sit spí-ri- tum. †. Cum er- go acce-pís-set

a-cé- tum, di-xit: Con- summá- tum est.

* Et incli-ná- to.

*W: Nastala ciemność, gdy Żydzi ukrzyżowali Jezusa. A około dziewiętej godziny zawołał Jezus wielkim głosem: Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił? * I skłoniwszy głowę oddał ducha. K: Gdy przyjął ocet, rzekł: Wykonało się. W: I skłoniwszy głowę oddał ducha.*

JUTRZNIA

PSALMODIA

1 ant. Bóg nie oszczędził własnego Syna, * lecz za nas wszystkich wydał Go w ofierze.

Psalm 51

Błaganie pokutnika

*Odnówcie się duchem w waszym myśleniu
i przyobleczcie nowego człowieka (Ef 4, 23-24)*

Zmiłuj się nade mną, Boże, w łaskowości swojej, * w ogromie swej łitości zglądź nieprawość moją.

Obmyj mnie zupełnie z mojej winy * i oczyść mnie z grzechu mojego.

Uznaję bowiem nieprawość moją, * a grzech mój jest zawsze przede mną.

Przeciwko Tobie samemu zgrzeszyłem * i uczyniłem, co złe jest przed Tobą,

Abyś okazał się sprawiedliwy w swym wyroku * i prawy w swoim sądzie.

Oto urodziłem się obciążony winą * i jako grzesznika poczęła mnie matka.

A Ty masz upodobanie w ukrytej prawdzie, * naucz mnie tajemnic mądrości.

Pokrop mnie hizopem, a stanę się czysty, * obmyj mnie, a nad śnieg wybieleję.

Spraw, abym usłyszał radość i wesele, * niech się radują goście, które skruszyłeś.

Odwróć swe oblicze od moich grzechów * i zmaż wszystkie moje przewinienia.

Stwórz, Boże, we mnie serce czyste * i odnow we mnie moc ducha.

Nie odrzucaj mnie od swego oblicza * i nie odbieraj mi świętego ducha swego.

Przywróć mi radość Twojego zbawienia * i wzmocnij mnie duchem ofiarnym.

Będę nieprawych nauczał dróg Twoich * i wrócą do Ciebie grzesznicy.

Uwolnij mnie, Boże, od kary za krew przelaną, † Boże, mój Zbawco, * niech sławi mój język sprawiedliwość Twoją.

Panie, otwórz wargi moje, * a usta moje będą głosić Twoją chwałę.

Ofiarą bowiem Ty się nie radujesz, * a całopalenia, choćbym dał, nie przyjmiesz.

Boże, moją ofiarą jest duch skruszony, * pokornym i skruszonym sercem Ty, Boże, nie gardzisz.

Panie, okaż Syjonowi łaskę w Twej dobroci, * odbuduj mury Jeruzalem.

Wtedy przyjmiesz prawe ofiary: dary i całopalenia, * wtedy składać będą cielce na Twoim ołtarzu.

Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu.

Jak była na początku, teraz i zawsze, * i na wieki wieków. Amen.

Ant. Bóg nie oszczędził własnego Syna, / lecz za nas wszystkich wydał Go w ofierze.

2 ant. Jezus Chrystus nas umiłował *
i obmył nas krwią swoją z naszych
grzechów.

Pieśń

Ha 3, 2-4. 13a. 15-19

*Bóg przychodzi na sąd
Podnieście głowy, ponieważ zbliża się
wasze odkupienie (Łk 21, 28)*

Usłyszałem, Panie, Twoje orędzie, *
zobaczyłem, Panie, Twoje dzieło.

Gdy czas nadejdzie, niech ono odżyje, †
pozwól nam je poznać, gdy zbliży się
pora, * w gniewnym zapale wspomnij
na swą litość!

Bóg przychodzi z Temanu, * Święty
z góry Paran.

Jego majestat okrywa niebiosa, *
a Jego chwały pełna jest ziemia.

Jego wspaniałość podobna do światła, †
z Jego rąk tryskają promienie, * moc
Jego w nich jest ukryta.

Wyszedłeś, aby lud swój ocalić *
i wybawić Twego pomazańca.

Konie bezbożnika wdeptałeś w morze, *
w kipiącą topliwą wodę ogromnych.

Usłyszałem, i me serce struchlało, *
na ten głos moje wargi zadrżały,

Moje kości przeniknęła trwoga, *
zachwiały się moje kroki.

Jednak w spokoju czekam na klęskę, *
która spotka lud naszych gnębieli.

Choć drzewo figowe nie rozwija
pąków * i winnice nie wydają plonów,

Chociaż zawiodły zbiory oliwek, *
a pola nie przynoszą żywności,

Choć stada owiec znikają z owczarni *
i nie ma wołów w zagrodach,

Ja się jednak rozraduję w Panu *

i rozweselę w Bogu, moim Zbawicielu.

Pan, który jest moją siłą, † uczyni
me nogi jak nogi jelenia * i na wyżyny
mnie wyprowadzi.

Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi
Świątemu.

Jak była na początku, teraz i zawsze, *
i na wieki wieków. Amen.

Ant. Jezus Chrystus nas umiłował /
i obmył nas krwią swoją z naszych
grzechów.

3 ant. Wielbimy krzyż Twój, Panie
Jezu, * wysławiamy Twoje święte
zmartwychwstanie, / bo przez drzewo
krzyża przyszła radość dla całego
świata.

Psalm 147 B

Jeruzalem wielbi Boga

Chodź, ukażę Ci Oblubienicę, Małżonkę Baranka (Ap 21, 9)

Chwal, Jeruzalem, Pana, * wysławiaj
twego Boga, Syjonie!

Umacnia bowiem zawory bram
twoich * i błogosławi synom twoim
w tobie.

Zapewnia pokój twoim granicom *
i wyborną pszenicą ciebie darzy.

Zsyła na ziemię swoje polecenia, *
a szybko mknie Jego słowo.

On prószy śniegiem jak wełną *
i szron jak popiół rozsypuje.

On grad rozrzuca jak okruchy chleba, *
od Jego mrozu ścinają się wody.

Posyła słowo, i lód topnieje, * powieje
wiatrem, i rzeki płyną.

Oznajmił swoje słowo Jakubowi, *
Izraelowi ustawy swe i wyroki.

Nie uczynił tego dla innych narodów, *
nie oznajmił im swoich wyroków.

Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi
Świętemu.

Jak była na początku, teraz i zawsze, *
i na wieki wieków. Amen.

Ant. Wielbimy krzyż Twój, Panie
Jezu, / wysławiamy Twoje święte
zmartwychwstanie, / bo przez drzewo
krzyża przyszła radość dla całego
świata.

CZYTANIE

Iz 52, 13-15

Oto się powiedzie mojemu Słudze,
wybije się, wywyższy i bardzo
wyrośnie. Jak wielu osłupiało na Jego
widok, tak nieludzko został oszpecony
Jego wygląd i Jego postać była
niepodobna do ludzi; tak mnogie
narody się zdumieją, królowie zamkną
przed Nim usta, bo ujrzą coś, czego im
nigdy nie opowiadano, i pojmą coś
niesłychanego.

RESPONSORIUM

K. Chrystus stał się dla nas posłusznym
aż do śmierci, / a była to śmierć na krzyżu.

W. Chrystus stał się dla nas...

K. Chociaż był Synem Bożym, nauczył
się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał.

W. Chrystus stał się dla nas...

PIEŚŃ ZACHARIASZA

Łk 1, 68-79

Ant. Nad Jego głową umieścili
napis * z podaniem Jego winy: /
Jezus Nazarejczyk, Król żydowski.

Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, *
bo lud swój nawiedził i wyzwolił.

I wzbudził dla nas moc zbawczą *
w domu swego sługi Dawida.

Jak zapowiedział od dawna * przez usta
swych świętych proroków,

Że nas wybawi od naszych nieprzyja-
ciół * i z ręki wszystkich, którzy nas
nienawidzą;

Że naszym ojcom okaże miłosierdzie *
i wspomni na swe święte przymierze,

Na przysięgę, którą złożył * ojcu
naszemu Abrahamowi.

Da nam, że z mocy nieprzyjaciół
wyrwani, * służyć Mu będziemy
bez trwogi,

W pobożności i sprawiedliwości
przed Nim * po wszystkie dni nasze.

A ty, dziecię, zwać się będziesz
prorokiem Najwyższego, * gdyż pójdziesz
przed Panem przygotować Mu drogi.

Jego ludowi dasz poznać zbawienie *
przez odpuszczenie grzechów.

Dzięki serdecznej litości naszego
Boga, * z jaką nas nawiedzi z wysoka
Wschodzące Słońce,

By oświecić tych, co w mroku
i cieniu śmierci mieszkają, * aby nasze
kroki skierować na drogę pokoju.

Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi
Świętemu.


Jak była na początku, teraz i zawsze, *
i na wieki wieków. Amen.

Ant. Nad Jego głową umieścili
napis * z podaniem Jego winy: /
Jezus Nazarejczyk, Król żydowski.

POŚBY


wg *Proprium Officiorum OP*

Bracia u stopni ołtarza: *Wszyscy:*




IV
Ký-ri e, e-léi- son. Ký-ri e, e-léi- son.

Bracia u stopni ołtarza: *Inni dwaj bracia:*



Ký-ri e, e-léi- son. Dómine, mi-se-ré-re.

Wszyscy:



Christus Dóminus factus est o-bé-di-ens usque ad mortem.

Chrystus Pan stał się posłuszny aż do śmierci.

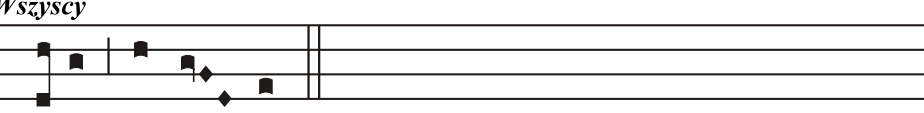
Bracia u stopni ołtarza:



ψ. Agno mi-ti bá-si-a cu-i lupus de-dit ve-ne-nó-sa.

Wilk obdarzył łagodnego baranka zatrutym pocałunkiem.

Wszyscy



Christe, e-léi-son.

Bracia u stopni ołtarza:



ψ. Vi-ta in li-gno mó-ri-tur: inférnus et mors lu-gens spo-li-á-tur.

Życie umiera na drzewie: piekło i śmierć płaczą, złupione.

Wszyscy

Christe, e-léi- son.

Bracia u stopni ołtarza:

ψ. Te qui vincí- ri vo-lu- ísti, nosque a mortis víncu-lis e-
ri-pu- í-sti.

Któryś chciał zostać zwyciężony i nas wyrwałś z kajdan śmierci.

Wszyscy *Inni dwaj bracia:*

Christe, e-léi- son. Dómine, mi-se-ré-re.

Wszyscy

Christus Dóminus factus est o-bé-di- ens usque ad mortem.

Chrystus Pan stał się posłuszny aż do śmierci.

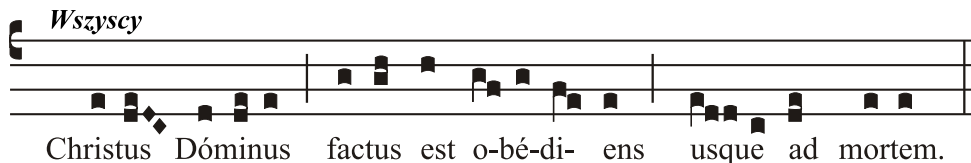
Bracia u stopni ołtarza: *Wszyscy*

Ký-ri- e, e-léi- son. Ký-ri- e, e-léi- son.

Bracia u stopni ołtarza: *Inni dwaj bracia:*

Ký-ri- e, e-léi- son. Dómine, mi-se-ré-re.

Wszyscy



Christus Dóminus factus est o-bé-di-ens usque ad mortem.

Chrystus Pan stał się posłuszny aż do śmierci,

Bracia u stopni ołtarza donośnym głosem:



- i to śmierci krzyżowej!

‡. Mortem autem cru-cis.

Chwila milczenia

Ojciec nasz

MODLITWA

Boże, nasz Ojciec, wejrzyj łaskawie na Twoją rodzinę, za którą nasz Pan, Jezus Chrystus, dobrowolnie oddał się w ręce prześladowców * i poniósł mękę na krzyżu.

Nie udziela się błogosławieństwa.

WIELKA SOBOTA

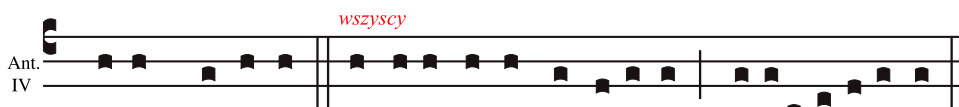
WEZWANIE

Przewodniczący: † Panie, otwórz wargi moje.

Wszyscy: A usta moje będą głosić Twoją chwałę.

Psalm 95

wszyscy



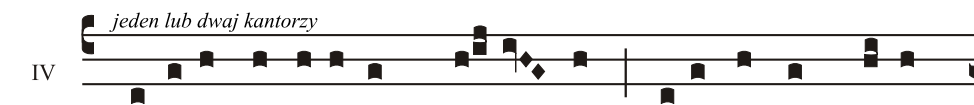
Ant.
IV

Christum Dóminum pro nobis passum et sepúltum, veníte, adorémus.

Pójdźcie, uwielbiajmy Chrystusa Pana umęczonego za nas i złożonego do grobu.

*Przyjdźcie, radośnie śpiewajmy Panu, * wznóśmy okrzyki ku chwale Opoki naszego zbawienia. / Stańmy przed obliczem Jego z uwielbieniem, * z weselem śpiewajmy Mu pieśni.*

jeden lub dwaj kantorzy



IV

Ve-ní-te, exsultémus Dó-mi-no, jubi-lé-mus De-o

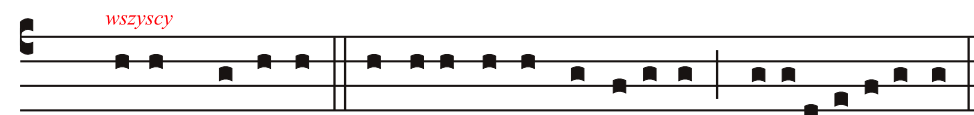


sa-lu-tá-ri no-stro: prae-occupé-mus fá-ci-em e-jus in



con-fessi-ó-ne, et in psalmis jubi-lé-mus e-i.

wszyscy



Ant. Christum Dóminum pro nobis passum et sepúltum, veníte, adorémus.


Pójdźcie, uwielbiajmy Chrystusa Pana umęczonego za nas i złożonego do grobu.



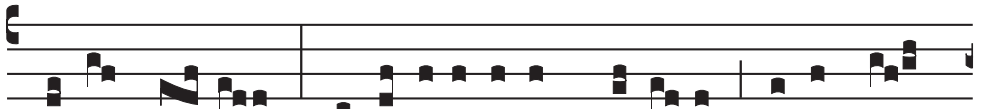
 Quóni- am De- us magnus Dó-mi- nus, et Rex ma-




 gnus su-per omnes De- os: quóni- am non repél-let Dó-mi-



 nus plebem su- am: qui- a in manu e-jus sunt omnes

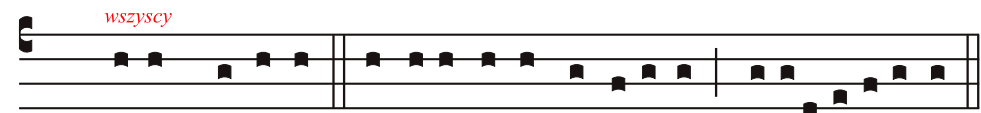


 fi-nes ter-rae, et al-ti-tú-di-nes monti-um ipse cón-



 spi- cit.

*Bo Pan jest Bogiem wielkim, * wielkim Królem nad wszystkimi bogami. / W Jego ręku głębiny ziemi, * szczyty gór do Niego należą. / Jego własnością jest morze, które sam stworzył, * i ziemia, którą ulepiły Jego ręce.*

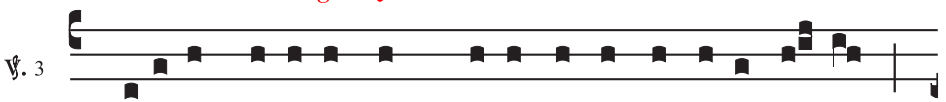


 wszyscy

Ant. Christum Dóminum pro nobis passum et sepúltum, veníte, adorémus.

Pójdźcie, uwielbiajmy Chrystusa Pana umęczonego za nas i złożonego do grobu.

*Jego własnością jest morze, które sam stworzył, * i ziemia, którą ulepiły Jego ręce. Przyjdźcie, uwielbiajmy Go padając na twarze, * klękniemy przed Panem, który nas stworzył, Albowiem On jest naszym Bogiem, † a my ludem Jego pastwiska * i owcami w Jego ręku.*



 Quóni- am ipsí- us est ma-re, et ip-se fe-cit il- lud,

et á-ri-dam funda-vé-runt ma-nus e-jus: Ve-ní-te, a-do-ré-

mus, et pro-ci-dá-mus ante De-um: plo-rémus coram Dó-

mi-no qui fe-cit nos, qui-a ipse est Dóminus De-us no-

ster; nos autem pópu-lus e-jus, et o-ves pá-scu-ae e- jus.

wszyscy

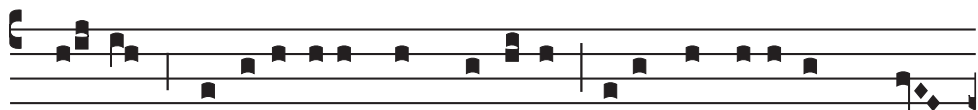
Ant. Christum Dóminum pro nobis passum et sepúltum, veníte, adorémus.

Pójdźcie, uwielbiajmy Chrystusa Pana umęczonego za nas i złożonego do grobu.

*Obyście dzisiaj usłyszeli głos Jego: † "Niech nie twardnieją wasze serca jak w Meriba, * jak na pustyni w dniu Massa, Gdzie Mnie kusili wasi ojcowie, * doświadczali Mnie, choć widzieli moje dzieci.*

V. 4 Hódi- e si vo-cem e-jus audi- é- ri- tis, no-lí-te ob-

du-rá-re corda vestra, si-cut in ex-acerba-ti- óne secúndum

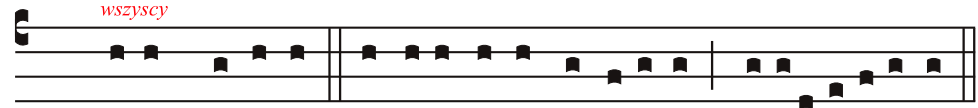


di- em tenta-ti- ónis in de-sérto: ubi ten-tavé-runt me



patres vestri, probavé-runt et vidé-runt ópe-ra me- a.

wszyscy



Ant. Christum Dóminum pro nobis passum et sepúltum, veníte, adorémus.

Pójdźcie, uwielbiajmy Chrystusa Pana umęczonego za nas i złożonego do grobu.

*Przez lat czterdzieści to pokolenie wstręt we Mnie budziło † i powiedziałem: «Są ludem o sercu zbląkanym * i moich dróg nie znają». Przeto przysiągłem w gniewie, * że nie wejdą do mojej krainy spoczynku".*

¶. 5



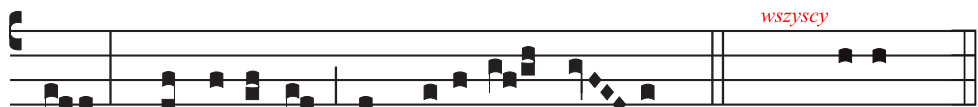
Quadra-gínta annis próxi-mus fu- i gene-ra-ti- óni hu-



ic, et di-xi: Semper hi errant corde; ipsi ve-ro non



cognové-runt vi- as me- as: quibus ju-rá-vi in i-ra me-



wszyscy

a: Si intro- í-bunt in réqui-em me- am. *Ant.* Christum j.w.

*Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu. / Jak była na początku,
teraz i zawsze, * i na wieki wieków. Amen.*

♩.6

Gló-ri- a Patri et Fí- li- o, et Spi- rí- tu- i San-
cto. Si- cut e- rat in princí- pi- o et nunc et semper,
et in saecu- la saecu- ló- rum. A- men.

wszyscy

Ant. Christum Dóminum pro nobis passum et sepúltum, veníte, adorémus.

Pójdźcie, uwielbiajmy Chrystusa Pana umęczonego za nas i złożonego do grobu.

GODZINA CZYTAŃ

HYMN

Na melodię Króla wznoszą się znamiona

- 1 Zbawicielu wszystkich ludzi,
Przyjmij śpiewy pełne żalu;
Zmiłuj się nad nami, Panie,
Przebacz ufającym Tobie.
- 2 Pradawnego wroga moce
Zniweczyłeś swoim krzyżem,
Który stał się znakiem wiary
Na wyznawców Twoich czole.
- 3 Już na zawsze nas uwolnij
Z panowania zła i grzechu,
Aby szatan nie mógł szkodzić
Odkupionym krwią najświętszą.
- 4 Ty ze względu na nas, Jezu,
Zejsć raczyłeś do Otchłani
I dłużników gorzkiej śmierci
Obdarzyłeś życiem wiecznym.
- 5 Gdy na rozkaz Twój wszechmocny
Świat osiągnie kres istnienia,
Znowu przyjdiesz w blasku chwały,
By nagrodzić sprawiedliwych.
- 6 Ciebie więc prosimy, Chryste,
Byś uleczył nasze rany,
Ty, co z Ojcem Twym i Duchem
Godzien jesteś uwielbienia. Amen.

PSALMODIA

1 ant. Zasnę bezpiecznie * i spocznę w pokoju.

Psalm 4

Dziękczynienie

Godnym podziwu uczynił Pan Tęgo, którego wskrzesił z martwych (św. Augustyn)

Kiedy Cię wzywam, odpowiedz mi, Boże, * który wymierzasz mi sprawiedliwość.

Tyś mnie wydzwignął z utrapienia, * zmiłuj się nade mną i wysłuchaj moją modlitwę.

Jak długo będą ociążałe wasze serca, mężowie? * Czemu kochacie marność i szukacie kłamstwa?

Wiedźcie, że godnym podziwu czyni Pan swego wiernego, * Pan mnie wysłucha, gdy będę Go wzywał.

Zadrżycie i już nie grzeszcie, * rozważcie na swych łożach i zamilknijcie.

Złóżcie należne ofiary * i miejcie nadzieję w Panu.

Wielu powiada: "Któż nam szczęście ukaże?" * Wzniesź ponad nami, Panie, światłość Twojego oblicza!

Więcej wlałeś radości w moje serce * niż w czasie obfitych plonów pszenicy i wina.

Spokojnie zasypiam, kiedy się położę, † bo tylko Ty jeden, Panie, * pozwalasz mi żyć bezpiecznie.

Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu.

Jak była na początku, teraz i zawsze, * i na wieki wieków. Amen.

Ant. Zasnę bezpiecznie / i spocznę w pokoju.

2 ant. Ciało moje * będzie spoczywać bezpiecznie.

Psalm 16

Bóg najwyższym dobrem

Bóg wskrzesił Jezusa, zerwawszy więzy śmierci (Dz 2, 24)

Zachowaj mnie, Boże, bo chronię się do Ciebie, † mówię do Pana: "Tyś jest Panem moim, * poza Tobą nie ma dla mnie dobra".

Wzbudził On we mnie miłość przedziwną * do świętych, którzy mieszkają na Jego ziemi.

A wszyscy, którzy idą za obcymi bogami, * pomnażają swoje udreki.

Nie będę wylewał krwi w ofiarach dla nich, * nie wymówią ich imion moje wargi.

Pan moim dziedzictwem i przeznaczeniem, * to On mój los zabezpiecza.

Sznur mierniczy szczerze mi dział wyznaczył, * jak miłe jest dla mnie dziedzictwo moje!

Błogosławię Pana, który dał mi rozsądek, * bo serce napomina mnie nawet nocą.

Zawsze stawiam sobie Pana przed oczy, * On jest po mojej prawicy, nic mną nie zachwieje.

Dlatego cieszy się moje serce i dusza raduje, * a ciało moje będzie spoczywać bezpiecznie,

Bo w kraju zmarłych duszy mej nie zostawisz * i nie dopuścisz, bym pozostał w grobie.

Ty ścieżkę życia mi ukazesz, † pełnię radości przy Tobie * i wieczne szczęście po Twojej prawicy.

Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu.

Jak była na początku, teraz i zawsze, * i na wieki wieków. Amen.

Ant. Ciało moje będzie spoczywać bezpiecznie.

3 ant. Unieście się, odwieczne podwoje, * aby mógł wkroczyć Król chwały.

Psalm 24

Pan wkracza do świątyni

Bramy niebios zostały otwarte dla Chrystusa ze względu na wywyższenie Jego ludzkiej natury (św. Ireneusz)

Do Pana należy ziemia i wszystko, co ją napędza, * świat cały i jego mieszkańcy.

Albowiem On go na morzach osadził * i utwierdził ponad rzekami.

Kto wstąpi na górę Pana, * kto stanie w Jego świętym miejscu?

Człowiek rąk nieskalanych i czystego serca, † którego dusza nie lgnęła do marności * i nie przysięgał kłamliwie.

On otrzyma błogosławieństwo od Pana, * i zapłatę od Boga, swego Zbawcy.

Oto pokolenie tych, którzy Go szukają, * którzy szukają oblicza Boga Jakuba.

Bramy, podnieście swe szczyty, † unieście się, odwieczne podwoje, * aby mógł wkroczyć Król chwały!

"Któż jest tym Królem chwały?" †

Pan dzielny i potężny, * Pan potężny w boju.

Bramy, podnieście swe szczyty, † unieście się, odwieczne podwoje, * aby mógł wkroczyć Król chwały!

"Któż jest tym Królem chwały?" * Pan Zastępów, On jest Królem chwały.

Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu.

Jak była na początku, teraz i zawsze, * i na wieki wieków. Amen.

Ant. Unieście się, odwieczne podwoje, / aby mógł wkroczyć Król chwały.

K. Broń mojej sprawy i wybaw mnie, Panie.

W. Obdarz mnie życiem według Twego słowa.

LAMENTACJE JEREMIASZA

Wersja gregoriańska - s. 47

Lectio I

Lm 4, 1-4

Alef. Ach! Jakże szerniało złoto, zmieniło się złoto najczystsze! Rozrzucone są święte kamienie po rogach wszystkich ulic.

Bet. Szlachetni synowie Syjonu, cenieni jak czyste złoto, jakże są poczytani za garnki z gliny - robotę rąk garncarza.

Gimel. Nawet szakale pierś dają i karmią swoje młode; a Córa Narodu okrutna jak struś na pustyni.

*Dalet. Z pragnienia język ssącego
przysechł do podniebienia;
maleństwa o chleb błagały -
a nie było, kto by im łamał.*

*Lectio II
Lm 4, 5-8*

*He. Ci, co jadali przysmaki, mdleli
na ulicach, a strojni niegdyś
w purpurę, obrali leże na gnoju.*

*Waw. Wyrósł grzech Córy mojego
ludu na zbrodnię Sodomy,
co padła w jednej chwili,
choć nie tknięta rękami.*

*Zain. Jej młodzieńcy nad śnieg
jaśniejsi i bielsi od mleka,
ciałem czerwieńsi nad koral,
wglądali jak szafir.*

*Chet. Pociemniał ich wygląd
na węgiel, na ulicy nie można
ich poznać, przylgnęła ich*

*skóra do kości, wyschła
jak drewno.*

*Lectio III
Lm 4, 9-12*

*Tet. Szczęśliwsi mieczem zabici niż
ci, co pomarli z głodu, którzy
ginęli bezsilni z braku płodów
pola.*

*Jod. Ręce czułych kobiet gotowały
swe dzieci: były dla nich
pokarmem w czas klęski Córy
mojego ludu.*

*Kaf. Dopełnił Pan swej zapalczy-
wości, wylał żar swego
gniewu; na Syjonie rozpalił
płomień, by strawił jego
fundamenty.*

*Lamed. Nie wierzyli królowie świata
i nikt z mieszkańców ziemi,
że ciemiezca i wróg się wedrze
do bram Jerozolimy.*

I CZYTANIE

Z Listu do Hebrajczyków

Śpieszmy się wejść do odpoczynku Pana

4, 1-13

Bracia: Lękajmy się, gdy jeszcze trwa obietnica wejścia do odpoczynku Pana, aby ktoś z was nie mniemał, iż jest jej pozbawiony. Albowiem i myśmy otrzymali dobrą nowinę, jak i tamci, lecz tamtym słowo usłyszane nie było pomocne, gdyż nie łączyli się przez wiarę z tymi, którzy je usłyszeli.

Wchodzimy istotnie do odpoczynku my, którzy uwierzyliśmy, jak to powiedział: "Toteż przysiągłem w gniewie moim: Nie wejdą do mego odpoczynku", aczkolwiek dzieła były dokonane od stworzenia świata. Powiedział bowiem Bóg na pewnym miejscu o siódmym dniu w ten sposób: "I odpoczął Bóg w siódmym dniu po wszystkich dziełach swoich". I znowu na tym miejscu: "Nie wejdą do mego odpoczynku".

Wynika więc z tego, że wejdą tam niektórzy, gdyż ci, którzy wcześniej otrzymali dobrą nowinę, nie weszli z powodu swego nieposłuszeństwa, dlatego Bóg na nowo wyznacza pewien dzień, "dzisiaj", po upływie dłuższego czasu, mówiąc przez Dawida, jak to przedtem zostało powiedziane: "Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych".

Gdyby bowiem Jozue wprowadził ich do odpoczynku, nie mówiłby potem o innym dniu. A zatem pozostaje odpoczynek szabatu dla ludu Bożego. Kto bowiem wszedł do Jego odpoczynku, odpocznie po swych czynach, jak Bóg po swoich. Śpieszmy się więc wejść do owego odpoczynku, aby nikt nie szedł za tym samym przykładem nieposłuszeństwa.

Żywe jest bowiem słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca. Nie ma stworzenia, które by było przed Nim niewidzialne, przeciwnie, wszystko odkryte i odsłonięte jest przed oczami Tego, któremu musimy zdać rachunek.

RESPONSORIUM

por. Mt 27, 60-66

Wszyscy wstają

W. Gdy uczniowie pogrzebali Pana, † przed wejściem do grobu zatoczyli wielki kamień, / arcykapłani opieczętowali go * I ustawili żołnierzy, aby strzegli grobu. **K.** *Arcykapłani poszli do Pilata i prosili go o zabezpieczenie grobu, a Pilat się zgodził.* **W.** I ustawili żołnierzy, aby strzegli grobu.

II CZYTANIE

Starożytna homilia na Świętą i Wielką Sobotę

Zstąpienie Pana do Otchłani

Co się stało? Wielka cisza spowiała ziemię; wielka na niej cisza i pustka. Cisza wielka, bo Król zasnął. Ziemia się przelewała i zamilkła, bo Bóg zasnął w ludzkim ciele, a wzbudził tych, którzy spali od wieków. Bóg umarł w ciele, a poruszył Otchłań.

Idzie, aby odnaleźć pierwszego człowieka, jak zgubioną owieczkę.

Pragnie nawiedzić tych, którzy siedzą zupełnie pogrążeni w cieniu śmierci; aby wyzwolić z bólów niewolnika Adama, a wraz z nim niewolnicę Ewę, idzie On, który jest ich Bogiem i synem Ewy.

Przyszedł więc do nich Pan, trzymając w ręku zwycięski oręż krzyża. Ujrawszy Go praojciec Adam, pełen zdumienia, uderzył się w piersi i zawołał

do wszystkich: "Pan mój z nami wszystkimi!" I odrzekł Chrystus Adamowi: "I z duchem twoim!" A pochyciwszy go za rękę, podniósł go mówiąc: "Zbudź się, o śpiący, i powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus.

Oto Ja, twój Bóg, który dla ciebie stałem się twoim synem. Oto teraz mówię tobie i wszystkim, którzy będą twoimi synami, i moją władzą rozkazuję wszystkim, którzy są w okowach: Wyjdźcie! A tym, którzy są w ciemnościach, powiadam: Niech zajaśnieje wam światło! Tym zaś, którzy zasnęli, rozkazuję: Powstańcie!

Tobie, Adamie, rozkazuję: Zbudź się, który śpisz! Nie po to bowiem cię stworzyłem, abys pozostawał spętany w Otchłani. Powstań z martwych, albowiem jestem życiem umarłych. Powstań ty, który jesteś dziełem rąk moich. Powstań ty, który jesteś moim obrazem uczynionym na moje podobieństwo. Powstań, wyjdźmy stąd! Ty bowiem jesteś we Mnie, a Ja w tobie, jako jedna i niepodzielna osoba.

Dla ciebie Ja, twój Bóg, stałem się twoim synem. Dla ciebie Ja, Pan, przybrałem postać sługi. Dla ciebie Ja, który jestem ponad niebiosami, przyszedłem na ziemię i zstąpiłem w jej głębiny. Dla ciebie, człowieka, stałem się jako człowiek bezsilny, lecz wolny pośród umarłych. Dla ciebie, który porzuciłeś ogród rajski, Ja w ogrodzie oliwnym zostałem wydany Żydom i ukrzyżowany w ogrodzie. -

Przypatrz się mojej twarzy dla ciebie oplutej, bym mógł ci przywrócić ducha, którego niegdyś tchnąłem w ciebie. Zobacz na moim obliczu ślady uderzeń, które zniosłem, aby na twoim zeszpeconym obliczu przywrócić mój obraz.

Spójrz na moje plecy przeorane razami, które wycierpiałem, aby z twoich ramion zdjąć ciężar grzechów przytłaczających ciebie. Obejrzyj moje ręce tak mocno przybite do drzewa za ciebie, który niegdyś przewrotnie wyciągnąłeś swą rękę do drzewa.

Snem śmierci zasnąłem na krzyżu i włócznia przebiła mój bok za ciebie, który usnąłeś w raju i z twojego boku wydałeś Ewę, a ta moja rana uzdrowiła twoje zranienie. Sen mej śmierci wywiedzie cię ze snu Otchłani. Cios zadany Mi włócznią zламаł włócznię skierowaną przeciw tobie.

Powstań, pójdźmy stąd! Niegdyś szatan wywiódł cię z rajskiej ziemi, Ja zaś wprowadzę ciebie już nie do raju, lecz na tron niebiański. Zakazano ci dostępu do drzewa będącego obrazem życia, ale Ja, który jestem życiem, oddaję się tobie. Przykazałem aniołom, aby cię strzegli tak, jak śludzy, teraz zaś sprawię, że będą ci oddawać cześć taką, jaka należy się Bogu.

Gotowy już jest niebiański tron, w pogotowiu czekają śludzy, już wzniesiono salę godową, jedzenie zastawione, przyozdobione wieczne mieszkanie, skarby dóbr wiekuistych są otwarte, a królestwo niebieskie, przygotowane od założenia świata, już otwarte".

Responsorium

*W: Odszedł nasz Pasterz, źródło wody żywej, a przy Jego śmierci zaćmiło się słońce. Do niewoli został wzięty ten, który w niewoli trzymał pierwszego człowieka. * Dzisiaj nasz Zbawiciel skruszył odrzwia i zamki śmierci. K: On bowiem zniszczył więzienie piekielne i zmiażdżył potęgę diabła. W: Dzisiaj nasz Zbawiciel skruszył odrzwia i zamki śmierci.*

VII

Re-cés-sit Pastor no- ster, fons a- quae
vi- vae, ad cu- jus tráns-i-tum sol ob- scu-rá-
tus est: nam et il-le captus est, qui ca-
ptí-vum te-né- bat primum hómi- nem: * Hó-
di- e por- tas mor- tis et se- ras pá- ri-
ter Salvá-tor no- ster dis- rú- pit. √. Destrú-
xit qui-dem claustra infér- ni, et subvértit po-tén-
ti- as di- á- bo- li. * Hó- di- e.

MODLITWA JEREMIASZA

Wersja gregoriańska - s. 53

Lm 5, 1-22

*Wspomnij, Panie, na to, co nas spotkało, * spojrzij i przypatrz się naszej hańbie.
Dziedziczny nasz dział przypadł obcym, * cudzoziemcom - nasze domostwa.
Sieroty, nie mamy już ojca, * a matki nasze jak wdowy.
Własną wodę za srebro pijemy, * za własne drzewo płacimy.
Pędzą nas z jarzmem na szyi, * ustajemy, a nie ma wytchnienia.
Do Egiptu wyciągaliśmy ręce, * i do Asyrii, by nasycić się chlebem.
Przodkowie nasi zgrzeszyli - ich nie ma, * a my dźwigamy ich grzechy.
Słudzy panują nad nami, * nikt nas nie ocala z ich ręki.
Życiem za chleb płacimy * wobec [groźby] miecza w pustyni.
Jak piec nasza skóra gorąca * od straszliwego głodu.
Na Syjonie hańbiono kobiety, * a dziewice po miastach Judy.
Rękami [wrogów] wieszani książęta, * nie było względów dla starszych.
Młodzieńcy młyn obracali, * chwiali się chłopcy pod drewnem.
Starsi porzucili bramę, * młodzieńcy - swe pieśni.
Znikła z serc naszych radość, * w żalobę przeszły nam tańce.
Diadem spadł z naszej głowy, * biada nam, bośmy zgrzeszyli.
Stąd nasze serca chorują * i oczy nasze zaćmione,
że góra Syjonu - pustkowiec, * że po niej krążą szakale.
Lecz Ty, o Panie, Ty trwasz na wieki. * Twój tron - poprzez pokolenia.
Czemu chcesz o nas zapomnieć na zawsze, * po wszystkie dni nas opuścić?
Nawróć nas, Panie, do Ciebie wrócimy. * Dni nasze zamień na dawne!
Czyżbyś nas całkiem odtrącił? * Czy tak bardzo na nas się gniewasz?
Jeruzalem, Jeruzalem, nawróć się do Pana Boga twego!*

PSALMODIA

Psalm 4

Dziękczynienie

Godnym podziwu uczynił Pan Tego, którego wskrzesił z martwych (św. Augustyn)

1 ant. Zabito niewinnego Pana, * dlatego będą Go oplakiwać jak jedynego syna.

Psalm 64

Bóg sędzi prześladowców

Psalm ten najbardziej ukazuje Mękę Pana (św. Augustyn)

Boże, słuchaj głosu mego, gdy się żalę, * zachowaj me życie od lęku przed wrogiem.

Chroń mnie przed gromadą nikczemych * i przed zgrają złoczyńców.

Ostrzą oni jak miecz swe języki, †
a zatrute słowa kierują jak strzały, *
by z ukrycia ugodzić niewinnego.

Strzelają znienacka bez żadnej obawy, *
umacniają się w złym zamiarze.

Zamyślają potajemnie zastawić sidła †
mówiąc: "Któż nas zobaczy, * kto
odkryje naszą tajemnicę?"

Obmyślili zasadzkę, ukrywają swe
plany; * podobne do przepaści jest serce
i wewnątrz człowieka.

Lecz Bóg strzałami w nich godzi *
i nagle odnoszą rany.

Własny język upadek im gotuje, *
a wszyscy, którzy to widzą, potrząsają
głowami.

Ludzie ogarnięci bojaźnią † stawiają
dzieło Boga * i rozważają Jego nakazy.
Sprawiedliwy weseli się w Panu, † do
Niego się ucieka, * a wszyscy prawego
serca się chlubią.

Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi
Świętemu.

Jak była na początku, teraz i zawsze, *
i na wieki wieków. Amen.

Ant. Zabito niewinnego Pana, / dlatego
będą Go opłakiwać jak jedynego syna.

2 ant. Od bram Otchłani * ocal moją
duszę, Panie.

Pieśń

Iz 38, 10-14. 17. 19b-20

Bóg uzdrowieniem umierającego

Byłem umarły, a oto jestem żyjący i dzierżę klucze śmierci (Ap 1, 18)

Rzekłem: W połowie dni moich *
odejść muszę.

W bramach Otchłani mnie opuści *

lat moich reszta.

Mówilem: Nie ujrzę już Boga *
na ziemi żyjących,

Nie zobaczę już nikogo * spośród
mieszkańców tego świata.

Rozbiorą moje mieszkanie i prze-
niosą ode mnie * jak namiot pasterski.

Jak tkacz zwinąłem me życie, †
a Pan jego nić przeciął. * Od świtu do
nocy kres mi położysz.

Krzyczę do rana. * On jak lew miażdży
wszystkie me kości.

Kwilę jak pisklę jaskółcze, * wzdy-
cham jak gołębicą.

Zmęczone są me oczy od patrzenia
w górę; * Panie, stań przy mnie, bo jestem
w ucisku.

I oto ustrzegłeś moją duszę * od cze-
luści zagłady,

Gdyż odrzuciłeś za siebie * wszystkie
moje grzechy.

Ojciec głosi dzieciom wierność Twoją. *
Pan mi przychodzi z pomocą.

Więc grać Mu będziemy pieśni na
strunach † przez wszystkie dni naszego
życia * w świątyni Pańskiej.

Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi
Świętemu.

Jak była na początku, teraz i zawsze, *
i na wieki wieków. Amen.

Ant. Od bram Otchłani / ocal moją
duszę, Panie.

3 Ant. Byłem umarły, / a oto jestem
żyjący na wieki wieków / i mam klucze
śmierci i Otchłani.

Psalm 150

Chwalcie Pana

Śpiewajcie duchem, śpiewajcie i myślą, to znaczy: Chwalcie Boga waszą duszą i ciałem waszym (Hezychiusz)

Chwalcie Boga w Jego świątyni, *
chwalcie na ogromnym Jego niebo-
skłonie.

Chwalcie Go za potężne Jego dzieła, *
chwalcie za niezmierną wielkość Jego.

Chwalcie Go dźwiękiem rogu, *
chwalcie na harfie i cytrze.

Chwalcie Go bębniem i tańcem, *
chwalcie na strunach i flecie.

Chwalcie Go na dzwicznych cym-
bałach, † chwalcie na cymbałach
brzęczących. * wszystko, co żyje, niech
chwali Pana!

Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi
Świątemu.

Jak była na początku, teraz i zawsze, *
i na wieki wieków. Amen.

Ant. Byłem umarły, / a oto jestem
żyjący na wieki wieków / i mam klucze
śmierci i Otchłani.

CZYTANIE

Oz 6, 1-2

Chodźcie, powrómy do Pana. On nas
zranił i On też uleczy, On to nas pobił,
On ranę zawiąże. Po dwu dniach
przywróci nam życie, a dnia trzeciego
nas dzwignie i żyć będziemy w Jego
obecności.

RESPONSORIUM

*W. Chrystus stał się dla nas posłusznym aż do śmierci, / a była to
śmierć na krzyżu. K. Dlatego też Bóg wywyższył Go ponad wszystko /
i darował Mu imię W. które jest ponad wszelkie imię.*

v
Chri- stus factus est pro no- bis obé- di-
ens us- que ad mor- tem, mor- tem autem cru-
cis.
†. Propter quod et De- us e-xaltávit

il-lum, et
de- dit il-li no- men, quod est super
omne no- men.

PIEŚŃ ZACHARIASZA

Łk 1, 68-79

Ant. Ratuj nas, Zbawicielu świata, *
Ty nas odkupiłeś przez krzyż i krew
swoją; / pomagaj nam, Panie, nasz Boże.

Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, *
bo lud swój nawiedził i wyzwoił.

I wzbudził dla nas moc zbawczą *
w domu swego sługi Dawida.

Jak zapowiedział od dawna * przez usta
swych świętych proroków,

Że nas wybawi od naszych nieprzyja-
ciół * i z ręki wszystkich, którzy nas
nienawidzą;

Że naszym ojcom okaże miłosierdzie *
i wspomni na swe święte przymierze,

Na przysięgę, którą złożył * ojcu
naszemu Abrahamowi.

Da nam, że z mocy nieprzyjaciół
wyrwani, * służyć Mu będziemy
bez trwogi,

W pobożności i sprawiedliwości
przed Nim * po wszystkie dni nasze.

A ty, dziecię, zwać się będziesz
prorokiem Najwyższego, * gdyż pójdziesz
przed Panem przygotować Mu drogi.

Jego ludowi dasz poznać zbawienie *
przez odpuszczenie grzechów.

Dzięki serdecznej litości naszego
Boga, * z jaką nas nawiedzi z wysoka
Wschodzące Słońce,

By oświecić tych, co w mroku
i cieniu śmierci mieszkają, * aby nasze
kroki skierować na drogę pokoju.

Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi
Świętemu.

Jak była na początku, teraz i zawsze, *
i na wieki wieków. Amen.

Ant. Ratuj nas, Zbawicielu świata, *
Ty nas odkupiłeś przez krzyż i krew
swoją; / pomagaj nam, Panie, nasz Boże.

POŚBY

wg *Proprium Officiorum OP*

Bracia u stopni ołtarza: *Wszyscy:*



IV
Ký-ri- e, e-léi- son. Ký-ri- e, e-léi- son.

Bracia u stopni ołtarza: *Inni dwaj bracia:*



Ký-ri- e, e-léi- son. Dómine, mi-se-ré-re.


Wszyscy:



Christus Dóminus factus est o-bé-di- ens usque ad mortem.

Chrystus Pan stał się posłuszny aż do śmierci.

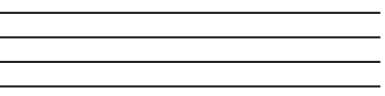
Bracia u stopni ołtarza:



‡. Qui passú-rus adve- nísti propter nos.


*Który przyszedłeś,
by za nas ponieść Mękę.*

Wszyscy



Christe, e-léi- son.

Bracia u stopni ołtarza:



‡. Qui expánsis in cru- ce má-ni-bus, tra-xísti ómni- a ad

te saécu-la.

*Któryś wyciągnąwszy na krzyżu ręce do siebie
przyciągnął wszystkie wieki.*

Wszyscy

Christe, e-léi- son.

Bracia u stopni ołtarza:

¶. Qui prophé-ti-ce prompsí- sti: Ero mors tu- a, o mors.

Któryś proroczo zapowiedział: Będę twą śmiercią, o śmierci.

Wszyscy *Inni dwaj bracia:*

Christe, e-léi- son. Dómine, mi-se-ré-re.

Wszyscy

Christus Dóminus factus est o-bé-di- ens usque ad mortem.

Chrystus Pan stał się posłuszny aż do śmierci.

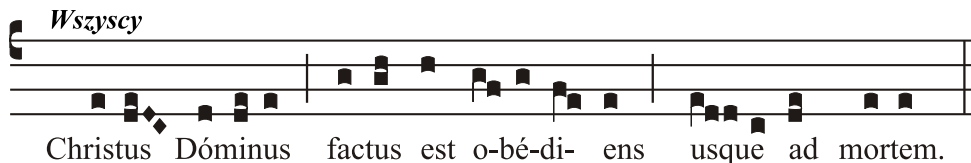
Bracia u stopni ołtarza: *Wszyscy*

Ký-ri- e, e-léi- son. Ký-ri- e, e-léi- son.

Bracia u stopni ołtarza: *Inni dwaj bracia:*

Ký-ri- e, e-léi- son. Dómine, mi-se-ré-re.

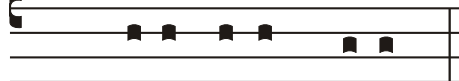
Wszyscy



Christus Dóminus factus est o-bé-di- ens usque ad mortem.

Chrystus Pan stał się posłuszny aż do śmierci,

Bracia u stopni ołtarza donośnym głosem:



- i to śmierci krzyżowej!

ψ. Mortem autem cru-cis.

Chwila milczenia

Ojcze nasz

MODLITWA

Wszechmogący, wieczny Boże, Twój Syn Jednorodzony został złożony w grobie i wyszedł z niego pełen chwały; † spraw łaskawie, by wierni, którzy przez chrzest uczestniczą w Jego śmierci, * dzięki Jego zmartwychwstaniu osiągnęli radość życia wiecznego.

Nie udziela się błogosławieństwa.

LAMENTACJE JEREMIASZA

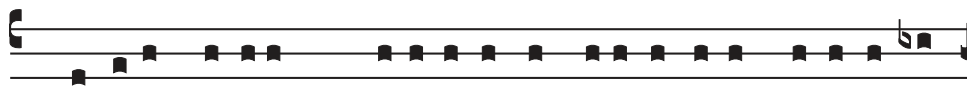
Wielki Piątek

Lectio I

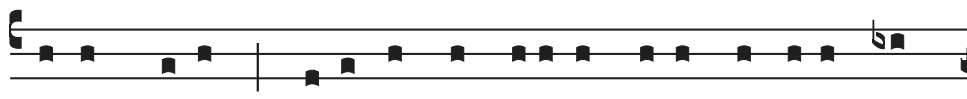
Lm 2,1-3



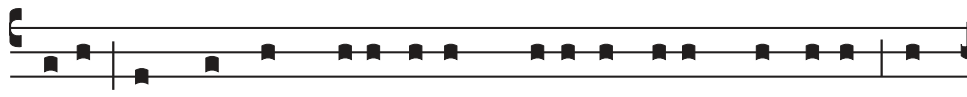
VI De lamenta-ti- óne Je-remí- ae Prophé- tae. A-leph.



Quómo- do obté- xit ca- lí- gi- ne in furó- re su- o Dómi- nus fi-



li- am Si- on: pro- jé- cit de caelo in terram ín- cly- tam Is-

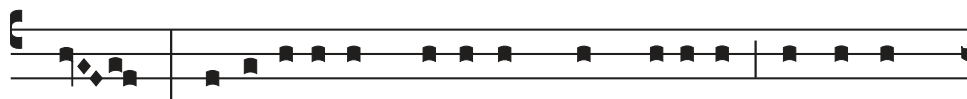


ra- ël, et non est recordá- tus scabél- li pedum su- ó- rum in

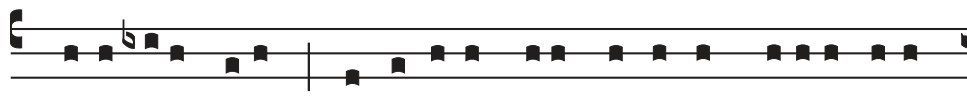


di- e furó- ris su- i.

Alef. Jakże okrył Pan mrokiem zapalczywości swej córkę Syjon! Zrzucił z nieba na ziemię sławę Izraela, a nie wspomniał na podnózek nóg swoich w dzień zapalczywości swojej.



Beth. Prae- ci- pi- tá- vit Dómi- nus, nec pepé- rcit ómni- a



spe- ci- ósa Jacob: destrú- xit in furó- re su- o muni- ti- ónes

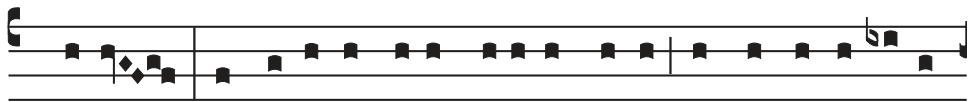


vír-gi-nis Juda, et de-jé-cit in terram: póllu- it regnum, et



prín-ci-pes e-jus.

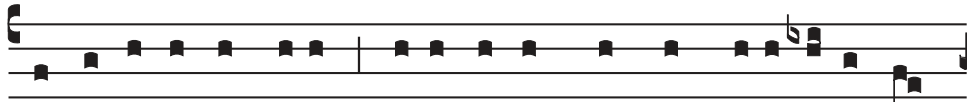
Bet. Zrzucił Pan bez oszczędzania, wszystko piękno Jakubowe, zburzył w zapalczywości swojej zamki córki Judzkiej obalił na ziemię, splugawił królestwo i książąt jej.



Ghimel. Confré-git in i-ra furó-ris su- i omne cornu Isra-



ël; avér-tit re-trórsum déxte-ram su-am a fá-ci-e in-imí-ci:



et succéndit in Jacob qua-si ignem flammae devo-rántis in



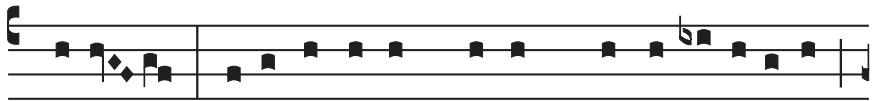
gyro. Je-rú-sa-lem, Je-rú-sa-lem, convérte-re ad Dómi-num



De- um tu-um.

Gimel. Złamał w gniewie zapalczywości swej każdy róg Izraela, odwrócił wstecz prawicę swoją od oblicza nieprzyjaciela i zapalił w Jakubie jakby ogień płomienia, pożerającego wokół. Jeruzalem, Jeruzalem, nawróć się do Pana Boga twego!

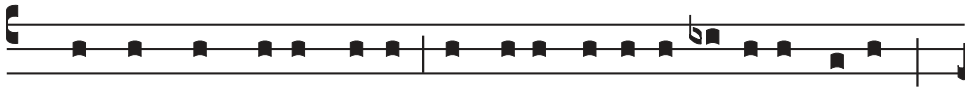
VI



Da-leth. Te-téndit arcum su- um qua-si in-imí-cus,



firmá-vit déxte-ram su-am qua-si hostis: et occí-dit omne,

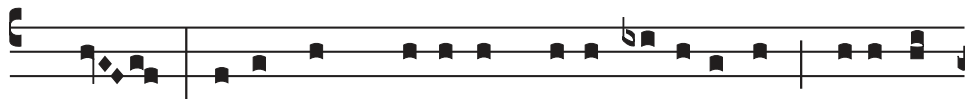


quod pulchrum e-rat vi-su in taber-ná-cu-lo fi-li- ae Si- on,

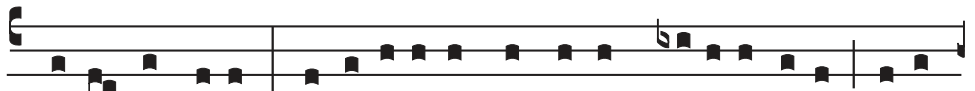


effú-dit qua-si ignem indigna-ti- ónem su-am.

Dalet. Naciągnął łuk swój jak nieprzyjaciół, wzmocnił prawicę swą jak przeciwnik i pobił wszystko, co było pięknego na wejrzenie w namiocie córki Syjon, wylał jak ogień rozgniewanie swoje.



He. Factus est Dómi-nus ve-lut in-imí-cus: prae ci-pi-



tá-vit Is- ra-ël, prae-ci-pi-tá-vit ómni- a móeni- a e-jus, dissi-

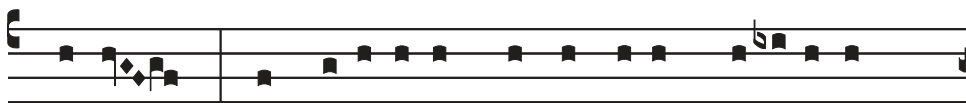


pá-vit muni- ti- ónes e-jus, et replé-vit in fi-li- a Juda humi-

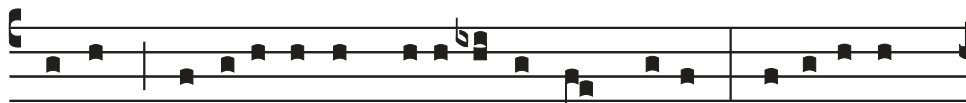


li- á-tum et humi-li- á-tam.

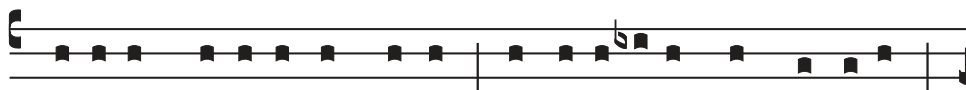
*He. Stał się Pan jak nieprzyjaciół,
zrzucił Izraela, zrzucił wszystkie mury,
rozwalił zamki jego i namnożył u córki
Judzkiej uniozonego i uniozonej.*



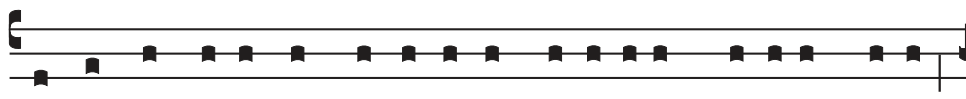
Va-u. Et dissi-pá-vit qua- si hortum tentó-ri- um



su- um, demo-lí-tus est taberná-cu- lum su- um: obli-vi- óni



trá-di-dit Dómi-nus in Si- on fe- sti- vi- tá- tem et sá-bba- tum:



et in oppróbri- um, et in indi- gna- ti- ónem fu- ró- ris su- i



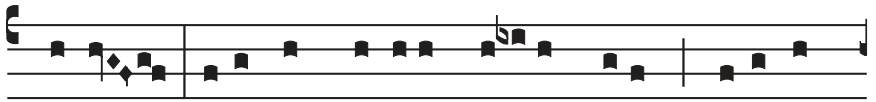
regem et sacer- dó- tem. Je- rú- sa- lem, Jerú- sa- lem, convérte- re



ad Dómi- num De- um tu- um.

*Waw. I rozwalil jak ogród namiot swój, zburzył przybytek swój,
dał w zapomnienie Pan na Syjonie uroczyste święto i sabbat,
a na pośmiech i na rozgniewanie zapalczywości swej króla i kapłana.
Jeruzalem, Jeruzalem, nawróć się do Pana Boga twego!*

VI



Za-in. Répu- lit Dóminus altáre su-um, ma-le-dí-



xit sancti-fi-ca-ti- óni su- ae: trá-di-dit in manu in-imí-ci

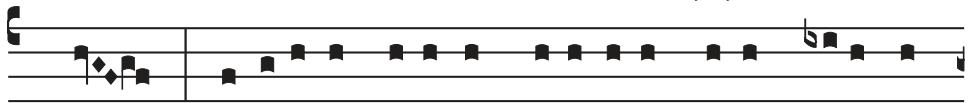


muros túrri- um e-jus: vocem dedé-runt in domo Dómi-ni,

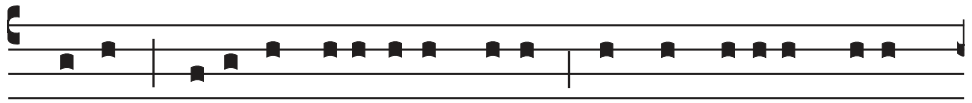


si-cut in di- e so- lénni.

Zain. Odrzucił Pan oltarz swój, przeklął świątynię swoją, wydał w ręce nieprzyjaciół mury wież jego; krzyczeli w domu Pańskim jak w dzień uroczysty.



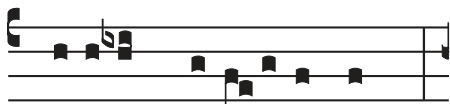
Heth. Co-gi-tá-vit Dómi-nus dissi-pá-re mu-rum fi-li- ae



Si- on: te-téndit funí-cu-lum su-um, et non avértit manum



su-am a perdi-ti- óne: luxít- que antemu-rá-le, et mu-rus



pá-ri-ter dissi-pá-tus est.

Het. Postanowił Pan rozwalić mur córki Syjon, wyciągnął sznur swój i nie odwrócił ręki swej od gubienia; i zapłakało przedmurze, i mur razem rozwalony został.

Teth. De-fí-xae sunt in terra portae e-jus: pér-di-dit, et
 contrí-vit vectes e-jus: regem e-jus et prínci-pes e-jus in
 génti-bus: Non est lex, et Prophé-tae e-jus non invené-runt
 vi-si-ónem a Dómi-no Je-rú-sa-lem, Je-rú-sa-lem convérte-re
 ad Dómi-num De-um tu-um.

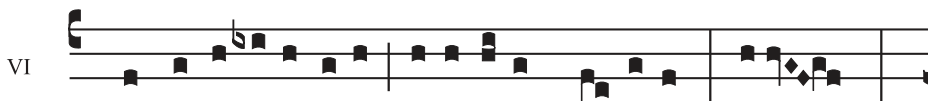
Tet. Zapadły w ziemię bramy jego, zniszczył i połamał zawory jego, i króla jego i książąt jego między narody; nie ma zakonu, a prorocy jego nie znaleźli widzenia od Pana. Jeruzalem, Jeruzalem nawróć się do Pana Boga twego!

LAMENTACJE JEREMIASZA

Wielka Sobota

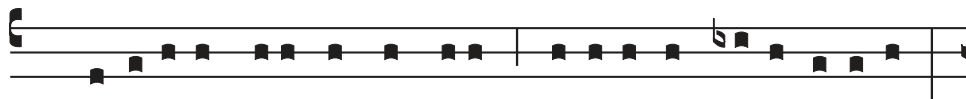
Lectio I

Lm 4,1-4

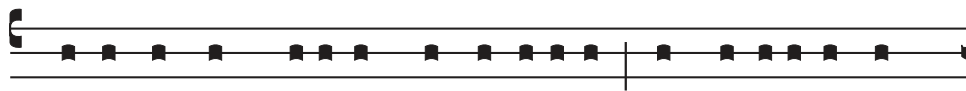


VI

De lamenta-ti- óne Je-remi- ae Prophé-tae. Aleph.



Quómo- do obscurá- tum est aurum, mu- tá- tus est co- lor óptimus,

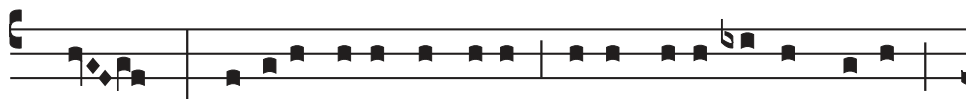


dispér- si sunt lápi- des sanctu- á- ri- i in cá- pi- te ómni-

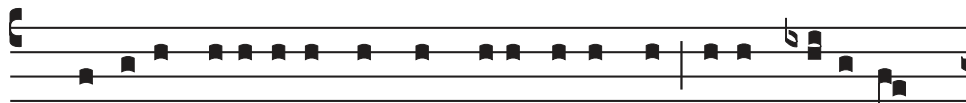


um pla- te- á- rum?

Alef. Jakże pośniedziało złoto, zmieniła się barwa najlepsza, rozmiotano kamienie świątyni po rogach wszystkich ulic!



Beth. Fí- li- i Si- on ínclý- ti, et a- mícti auro primo:

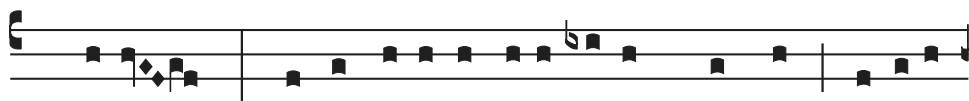


quómo- do repu- tá- ti sunt in vasa téste- a, opus mánu- um



fí- gu- li?

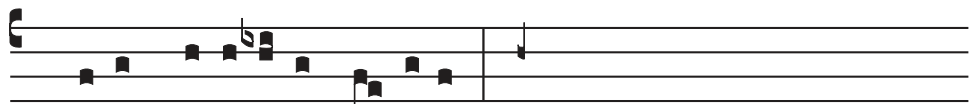
Bet. Synowie Syjonu szlachetni i ubrani w przedniejsze złoto: jakże poczytani są za naczynia gliniane, za robotę rąk garncarzowych!



Ghimel. Sed et lámi-ae nuda-vé-runt mammam, lactavé-



runt cá-tu-los su- os: fí- li- a pópu- li me- i crudé- lis,



qua-si strúthi- o in de- sérto.

*Gimel. Nawet jędze odkryły piersi, karmiły szczenięta swe;
córnka ludu mego okrutna jak struś na puszczy.*



Da-leth. Adhaé-sit lingua lacténtis ad pa-lá-tum e-jus in



si- ti: párvu- li pe-ti- é-runt panem, et non erat qui frán-

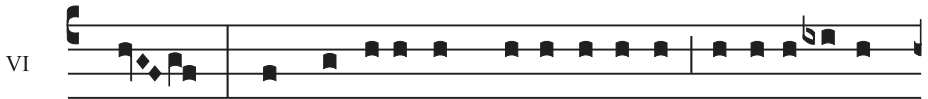


ge-ret e- is. Je-rú-sa-lem, Je- rú-sa-lem, convértere ad Dó-



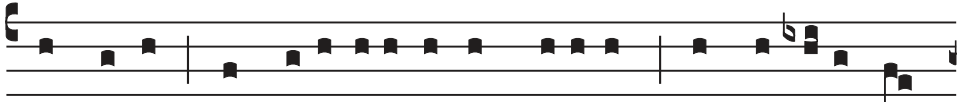
minum De- um tu- um.

*Dalet. Przysechł język ssącego do podniebienia jego dla
upragnienia, dzieci prosily chleba, a nie bylo, kto by im ulamal.
Jeruzalem, Jeruzalem, nawróć się do Pana Boga twego!*



VI

He. Qui vescebántur vo-luptu- ó-se, inte-ri- é-runt

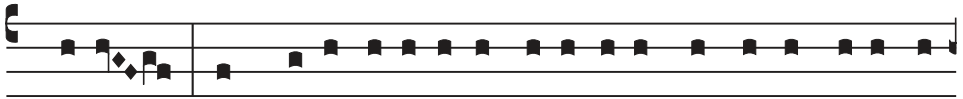


in vi- is: qui nutri- ebántur in cróce- is, ample-xá-ti sunt

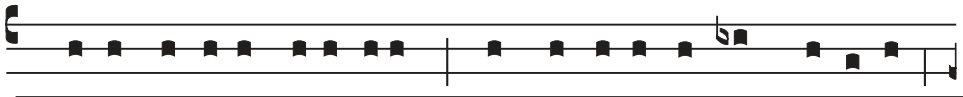


He. Którzy jadali rozkosznie, ginęli po drogach, którzy się wychowali w szkarłacie, obłapiali gnój.

stércora.



Va-u. Et ma-jor effécta est in-íqui-tas fí- li- ae pópu- li

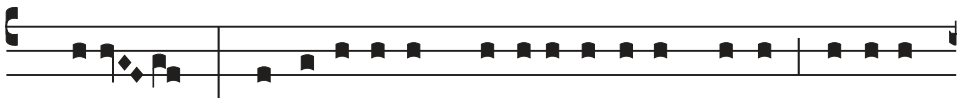


me- i peccá-to Sodomórum, quae subvérta est in moménto,



et non cepé-runt in e- a manus.

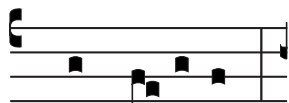
Wau. I stała się nieprawość córki ludu mego większa niżli grzech Sodomy, która wywrócona została w oka mgnieniu, a nie dotknęły jej ręce.



Za- in. Candi-di- ó-res Na-zaraé- i e- jus ni- ve, ni- ti- di-

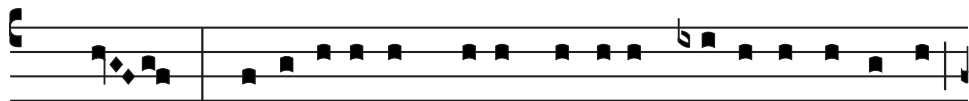


óres lacte, ru-bi-cundi-ó-res ébo-re antíquo, sapphí-ro



pulchri- ó-res.

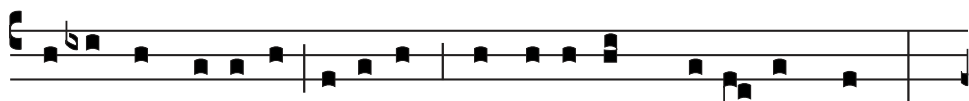
Zain. Bielsi nad śnieg nazarejczycej, jaśniejsi nad mleko, bardziej rumiani niż stara kość słoniowa, piękniejsi niżli szafir.



Heth. De-nigrá-ta est super carbónes fá-ci-es e- ó-rum,



et non sunt cógni-ti in pla-té-is: adhaé-sit cu-tis



e- ó-rum óssi-bus: ár-u-it, et facta est qua-si li-gnum.



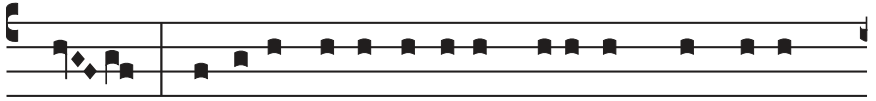
Je-rú-sa-lem, Je-rú-sa-lem, convérte-re ad Dómi-num De-um



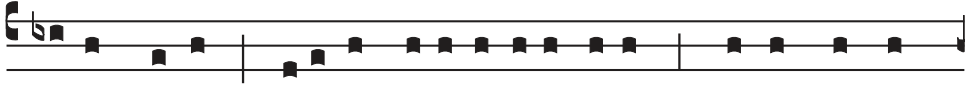
tu-um.

Het. Szcerniało nad węgle oblicze ich, i nie poznano ich na ulicach; przyschła skóra ich do kości, wyschła i stała się jak drewno. Jeruzalem, Jeruzalem, nawróć się do Pana Boga twego!

VI



Teth. Mé-li-us fu-it occí-sis gládi-o, quam inter-



féctis fame: quóni-am isti extabu- é-runt, consúmpti a

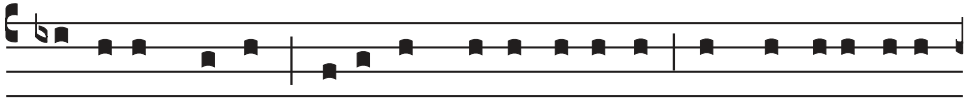


ste-ri-li-tá-te terrae.

Tet. Lepiej było pobitym od miecza, niżli pozabijanym od głodu; bo ci uwiędli strawieni dla nieplodności ziemi.



Jod. Manus mu-lí-e-rum mi-se-ri-córdi-um coxé-runt

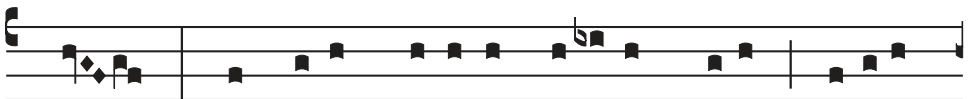


fí-li-os su-os: facti sunt ci-bus e-á-rum in contri-ti-óne



fí-li-ae pópu-li me-i.

Jod. Ręce niewiast litościwych warzyły dzieci swe, były im pokarmem w skruszeniu córki ludu mego.



Caph. Complé-vit Dómi-nus fu-ró-rem su-um, effúdit

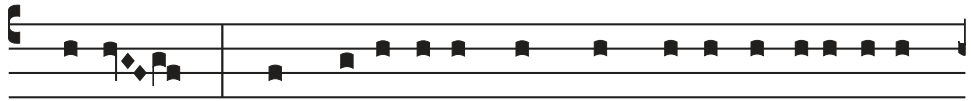


i-ram indi-gna-ti-ónis su-ae: et succéndit ignem in



Si- on, et devo- rá-vit fundaménta e-jus.

Kaf. Wykonał Pan popędliwość swoją, wylał gniew zapalczywości swej i zapalił ogień na Syjonie, i pożarł fundamenty jej.



Lamed. Non cre-di-dé-runt re- ges terrae, et uni-vérsi



ha-bi-ta-tó-res orbis, quó-ni- am in- gre-de-ré-tur ho-stis



et in-imí-cus per portas Je- rú-sa-lem. Je-rú-sa-lem, Je-rú-sa-



lem, convérte-re ad Dómi-num De-um tu-um.

Lamed. Nie wierzyli królowie ziemi i wszyscy mieszkańcy świata, żeby miał wejść nieprzyjaciół i przeciwnik przez bramy Jeruzalem. Jeruzalem, Jeruzalem, nawróć się do Pana Boga twego!

MODLITWA JEREMIASZA

Lm 5,1-22



Ó- ra- ti- o Je-remí- ae Pro- phé- tae.



Re- cordá- re, Dómi- ne, quid accí- de- rit no- bis: in- tu- é- re,

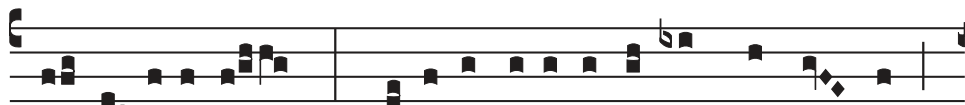


et réspi- ce oppró- bri- um no- strum.

*Wspomnij, Panie, na to, co nas spotkało, wejrzyj,
a obacz zelżywość naszą!*



He- ré- di- tas no- stra ver- sa est ad a- li- é- nos: do- mus no- strae



ad extrá- ne- os. Pu- píl- li facti sumus absque pa- tre,




ma- tres no- strae qua- si ví- du- ae.


*Dziedzictwo nasze obróciło się do cudzych, domy nasze
do obcych. Sierotami zostaliśmy bez ojca, matki nasze jak wdowy.*



Aquam no- stram pecú- ni- a bí- bi- mus: lí- gna no- stra



pré-ti-o compa-rá-vimus. Cerví-cibus nostris mi-nabá-mur,



las- sis non da- bá-tur réqui- es.


Wodę naszą piliśmy za pieniądze, drwa nasze za pieniądze kupowaliśmy. Za szyje nasze gnano nas, utrudzonym nie dawano odpoczynku.



Aegýpto dédimus ma- num, et Assý-ri- is, ut sa-tu-ra-ré-mur



pane. Patres nostri peccavé-runt, et non sunt: et nos



in-iqui-tá-tes e- ó- rum por- tá-vimus.

Do Egiptu wyciągaliśmy rękę i do Asyryjczyków, żeby się najeść chleba. Ojcowie nasi zgrzeszyli i nie ma ich, a my ponieśliśmy nieprawości ich.



Servi dominá- ti sunt no-stri: non fu- it qui re-díme-ret



de ma- nu e- ó- rum. In a-nimábus nostris affe-rebá-mus

panem no- bis, a fá-ci- e glá-di- i in de- sérto.

Niewolnicy zapanowali nad nami, nie było, kto by z rąk ich wykupił. Z niebezpieczeństwem dusz naszych przynosiliśmy sobie chleb przed mieczem w pustyni.

Pel-lis nostra, qua-si cli-banus exústa est, a fác-i- e tempe-

stá- tum famis. Mu- lí- e- res in Si- on humi- li- avé- runt,

et vírgi- nes in ci- vi- tá- ti- bus Juda.

Skóra nasza jak piec zgorzała od gwałtownego głodu. Niewiasty na Syjonie poniżono i dziewice w miastach judzkich.

Príncipes manu suspénsi sunt: fá- ci- es senum non e- ru-

bu- é- runt. Ado-lescénti- bus impudí- ce abú- si sunt:

et pú- e- ri in ligno corru- é- runt.

*Książęta ręką są powieszeni, nie wstydzono się oblicza
starców. Młodzieńców na psotę używano, a pacholęta pod drzwami legły.*



Senes de-fecé-runt de por- tis: jú-venes de cho-ro psal-lén-



ti- um. De-fé-cit gáudi- um cordis no-stri: ver- sus est



in luctum cho-rus noster.

*Starcy zniknęli z bramy, młodzieńcy z tańca śpiewających.
Ustało wesele serca naszego, odmienił się w żalobę taniec nasz.*



Cé-ci-dit co-róna cá-pi- tis no-stri: vae no-bis, qui- a



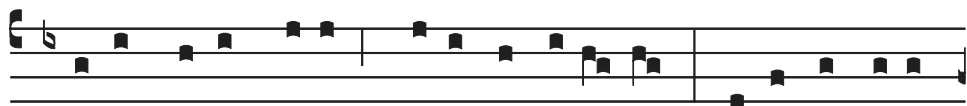
pec-cá-vimus. Proptér- e- a maestum factum est cor no-strum,



í- de- o contene-brá-ti sunt ó- cu-li nostri:



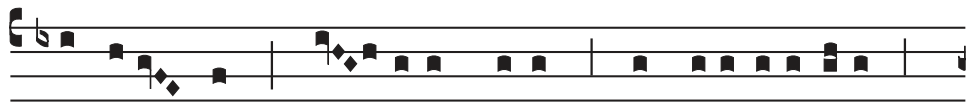
*Spadła korona z głowy naszej; biada nam, bośmy
zgrzeszyli! Dlatego stało się smętne serce nasze, dlatego
zaćmiły się oczy nasze.*



Propter montem Si-on qui a di-spé-ri-it, vulpes ambu-la-



vé-runt in e-o. Tu autem, Dómi-ne, in ae-térnum

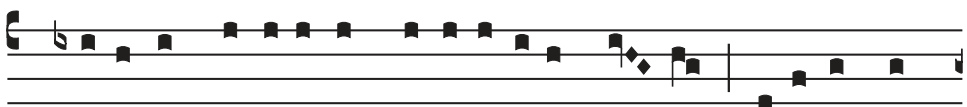


permané-bis, só-li-um tu-um in gene-ra-ti-ónem

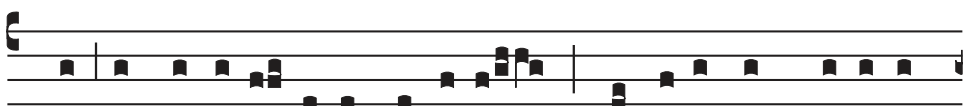


et gene-ra-ti-ónem.

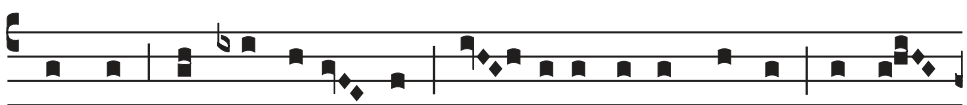
*Dla góry Syjon, że zginęła; lisy chodziły po niej.
A ty, Panie, na wieki trwać będziesz, stolica Twoja od
pokolenia w pokolenie.*



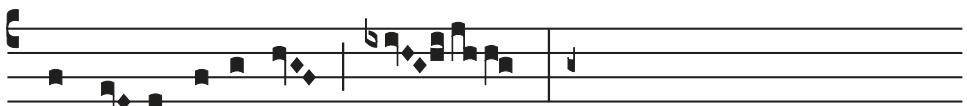
Qua-re in perpé-tu-um obli-viscé-ris no-stri? de-re-línques



nos in longi-tú-di-ne di-é-rum? Convérte nos, Dómi-ne,



ad te, et converté-mur: ín-nova di-es nostros, sic-ut



a prin-cí-pi-o.

Czemu nas na wieki zapominasz, opuszczasz nas na długie dni? Nawróć nas, Panie, ku sobie, a nawrócimy się, odnow dni nasze jak pierwej!

Sed pro-jí-ci-ens re-pu-lí-sti nos, i-rá-tus es contra
nos ve-heménter. Jerú-sa-lem, Jerú-sa-lem, con- vértete
ad Dómi-num De- um tu- um.

Ale zupełnie odrzuciłeś nas, rozgniewałeś się na nas bardzo. Jeruzalem, Jeruzalem, nawróć się do Pana Boga twego!

